

Pobili operatora Polsatu. Grozi im długi wyrok

1 sierpnia 2017

Dwanaście lat więzienia grozi mężczyznom, którzy w Puszczy Białowieskiej pobili operatora Polsatu. To pracownicy jednej z firm zaangażowanej przy wycince drzew.

22-latek i 47-latek (Polsat News dodaje, że to ojciec i syn) nie przyznali się do zarzutów, chociaż potwierdzili, że brali udział w zajściu w Puszczy. Chodzi o brutalny napad na operatora kamery Polsatu, biorącego udział w realizacji materiału w bezcennym lesie, którego wycinkę zaordynował minister Jan Szyszko.

Prokuratura Rejonowa w Hajnówce poinformowała, że postawiła im zarzut rozboju połączonego z uszkodzeniem ciała na okres poniżej siedmiu dni, za co grozi 12 lat więzienia. Śledczy wystąpili o tymczasowe aresztowanie, co uzasadniają potrzebą zebrania pełnego materiału dowodowego. Będą poszukiwać świadków i kart SIM ze zniszczonej kamery.

Operator Polsatu został napadnięty w sobotę przed południem. W relacjach z miejsca zdarzenia podawano, że gdy jego telewizja przygotowywała materiał w Puszczy, do mężczyzny podjechał samochód, a z niego wysiadło dwóch mężczyzn. Jeden uderzył go w głowę i przewrócił, drugi zabrał mu kamerę. Jeszcze tego samego dnia podejrzanych aresztowano.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu